

## ***New Sanctuary Movement* – historia i współczesność**

PATRYCJA BŁASIAK<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński

Artykuł stanowi wprowadzenie do tematyki związanej z religijno-społecznym ruchem *New Sanctuary Movement*, który pomaga nieudokumentowanym imigrantom w USA uniknąć deportacji. Choć swoją działalność opiera na biblijnym prawie do schronienia na terenie świątyni, to nie wszyscy chrześcijanie popierają jego istnienie. Tematyka ta jest szczególnie aktualna w czasie prezydentury Donalda Trumpa, ponieważ ograniczenie dotacji ze środków federalnych na tzw. *sanctuary cities*, czyli stany, hrabstwa lub miasta należące do *New Sanctuary Movement* było kluczowym punktem jego programu wyborczego „Make America Great Again”. Działalność *New Sanctuary Movement* została analizowana w kontekście koncepcji obywatelskiego nieposłuszeństwa.

**Słowa kluczowe:** Sanctuary Movement, sanctuary cities, nieudokumentowani imigranci, obywatelskie nieposłuszeństwo

### ***New Sanctuary Movement* – history and present day**

The article is an introduction to the subject matter of the New Sanctuary Movement. The New Sanctuary Movement is a religious-political organization which helps undocumented US immigrants avoid deportation. Although its activity is based on the biblical right to shelter in a sanctuary, not all Christians support its existence. This topic is particularly important during Donald Trump’s presidency, since cutting off all federal funds to the so-called sanctuary cities – states, counties or cities which belong to the New Sanctuary Movement, was a key point of his “Make America Great Again” election program. The activity of the New Sanctuary Movement has been analyzed from within the context of the concept of civil disobedience.

**Keywords:** Sanctuary Movement, sanctuary cities, undocumented immigrants, civil disobedience

---

<sup>1</sup> Kontakt: [p.j.blasiak@gmail.com](mailto:p.j.blasiak@gmail.com)

## Wprowadzenie

*New Sanctuary Movement* to ruch społeczno-religijny, który powstał w Stanach Zjednoczonych w 2007 r. jako odpowiedź na niesprawiedliwą (wg jego członków) politykę migracyjną. Bezpośrednio odwołuje się on jednak do *Sanctuary Movement*, czyli powstałej w latach 80. XX w. koalicji kościołów, kongregacji, miast, uczelni, osób duchownych i świeckich pomagającej uchodźcom z Ameryki Centralnej. Pomoc członków *Sanctuary Movement* była wielowymiarowa. Obejmowała takie działania jak zapewnianie bezpośredniego schronienia osobom, którym groziła deportacja, czyli przymusowe wydalenie ze Stanów Zjednoczonych oraz udzielanie porad administracyjno-prawnych, jak otrzymać prawo do azylu lub stałego pobytu.

W niniejszym tekście *New Sanctuary Movement* jest traktowany w kontekście ciągłości historycznej z *Sanctuary Movement*. Z tego też względu termin *New Sanctuary Movement* używany jest zamiennie z ogólnym określeniem *Sanctuary Movement*. Pogłębiona analiza dotyczyć będzie *New Sanctuary Movement* w kontekście koncepcji obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Według danych *Pew Research Center*, opublikowanych we wrześniu 2016 r., w USA przebywa 11,1 mln nieudokumentowanych imigrantów<sup>2</sup>, co stanowi 3,5% całej populacji tego kraju<sup>3</sup>. Jest to niewątpliwie ogromne wyzwanie dla państwa. Prawo w tej kwestii jest niewystarczające, nie dostosowuje się wystarczająco szybko do zmian zachodzących w społeczeństwie.

Kiedy prawo zawodzi, pojawiają się różne inicjatywy oddolne, takie jak *New Sanctuary Movement* – zjawisko niezwykle interesujące i szczególnie aktualne w obliczu wyboru Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydat Republikanów „zasłynął” bowiem już podczas kampanii wyborczej wieloma antyimigranckimi wypowiedziami, a likwidacja wszelkich środków federalnych przeznaczanych na *sanctuary cities*<sup>4</sup> była kluczowym punktem jego programu wyborczego zatytułowanego *Make America Great Again*<sup>5</sup>.

W niniejszej pracy postawiono tezę, że działalność *Sanctuary Movement* może być traktowana jako akt obywatelskiego nieposłuszeństwa (z ang. *civil disobedience*). John Rawls zdefiniował ten termin, jako *czyn publiczny, dokonany bez użycia przemocy, dyktowany sumieniem aczkolwiek polityczny, sprzeczny z prawem, zwykle*

---

<sup>2</sup> W tekście używam określenia „nieudokumentowany imigrant” jako kategorię zbiorczą odnoszącą się do wszystkich osób, które nie mają uregulowanego statusu migracyjnego w USA, tj. nie mają prawa do pobytu czasowego lub stałego, prawa do azylu etc.

<sup>3</sup> Passel J.S., Cohn V., *Overall Number of U.S. Unauthorized Immigrants Holds Steady Since 2009*, Pew Research Centre, <http://www.pewhispanic.org/2016/09/20/overall-number-of-u-s-unauthorized-immigrants-holds-steady-since-2009/> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>4</sup> Terminem tym określa się miasta/hrabstwa/stany, które ograniczają współpracę z rządem w zakresie zaostrzenia prawa imigracyjnego, o czym więcej będzie w dalszej części tekstu.

<sup>5</sup> <https://www.promiseskept.com/achievement/overview/immigration/> [dostęp: 08.02.2019] oficjalna strona internetowa prezydenta Donalda Trumpa.

mający na celu doprowadzenie do zmiany prawa bądź kierunku polityki rządowej<sup>6</sup>. Innymi słowy – jest to świadome złamanie prawa, mające na celu zwrócenie uwagi prawodawców na konkretny problem społeczny. Osoby, dokonujące takich aktów, działają w interesie konkretnej dyskryminowanej grupy społecznej, a nie dla osiągnięcia prywatnych celów.

Ronald Dworkin traktował akty obywatelskiego nieposuszeństwa jako test prawidłowości i skuteczności prawa, które w rezultacie miało doprowadzić do poprawy jego jakości. Chociaż obowiązkiem każdego obywatela jest poszanowanie prawa, to nie można traktować tego jako zasady absolutnej. Może zdarzyć się bowiem tak, że prawo jest wadliwe, a nawet niesprawiedliwe i wówczas nie powinno być obowiązku przestrzegania go<sup>7</sup>. Co ważne, Ronald Dworkin uważał, że gotowość do poddania się karze była warunkiem koniecznym do skorzystania z instytucji obywatelskiego nieposuszeństwa<sup>8</sup>.

Nieposuszeństwo obywatelskie jest środkiem wyjątkowym i powinno stosować się go jedynie, gdy niesprawiedliwość przeciwko której jest skierowany jest poważna i oczywista. Powinno się go używać dopiero po wyczerpaniu wszelkich możliwych legalnych środków nacisku. Jednak Rawls w szczególnie drastycznych i nagłych przypadkach dopuszczał odstępstwo od tej zasady i niezwłoczne dokonanie aktu obywatelskiego nieposuszeństwa, jako bezpośrednią reakcję na dokonaną niesprawiedliwość<sup>9</sup>.

Z kolei Hanna Arendt traktowała akt obywatelskiego nieposuszeństwa jako jedną z form dobrowolnego stowarzyszenia. Miał on bowiem na celu realizację konkretnego zamiaru, integrował osoby tym zainteresowane, a w dalszej kolejności mógł to być nawet jeden ze sposobów na legitymizowanie władzy, ponieważ nieposuszeństwo obywatelskie można umiejscowić w ramach porządku prawnego poprzez uznanie go za jeden ze sposobów wykorzystania wolności stowarzyszenia się<sup>10</sup>.

*American Civil Rights Movement*, który uzyskał rozgłos w latach 50. XX w., dążył do zakończenia segregacji rasowej w południowych Stanach Zjednoczonych poprzez przyjęcie taktyki nieposuszeństwa obywatelskiego. Później ta strategia była stosowana przez różne grupy walczące o prawa mniejszości w Stanach Zjednoczonych<sup>11</sup>. Działalność członków *Sanctuary Movement* również może być traktowana jako akt obywatelskiego nieposuszeństwa. Publikacjami, które wcześniej analizowały *Sanctuary Movement* w kontekście obywatelskiego nieposuszeństwa, były np. *Women in the Sanctuary Movement* autorstwa Robin Lorentzen, gdzie autorka skupiła się na

<sup>6</sup> Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 500.

<sup>7</sup> Dworkin R. (2006), *Imperium prawa*, Warszawa: Wolters Kluwer, s.1

<sup>8</sup> Dworkin R. (1998), *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 385

<sup>9</sup> Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, s. 513

<sup>10</sup> Grabowska B. (2007)., *Kilka uwag na temat nieposuszeństwa obywatelskiego*, Ruch Filozoficzny, Toruń: Instytut Filozofii UMK, nr 4, s. 619.

<sup>11</sup> Carson C. (2018), *American Civil Rights Movement*, Encyclopedia Britannica, <https://www.britannica.com/event/American-civil-rights-movement> [dostęp: 29.05.2018].

powodach, dla których kobiety – działaczki *Sanctuary Movement* – decydują się (lub nie) na akty obywatelskiego nieposłuszeństwa, polegające m.in. na uczestnictwie w marszach i protestach oraz *Lutheran Thought, Civil Disobedience, and the New Sanctuary Movement* autorstwa Laury E. Alexander, w którym autorka dokonała analizy koncepcji obywatelskiego nieposłuszeństwa w kościele luterzańskim.

Najwięcej prac naukowych poświęconych tematyce związanej z *Sanctuary Movement* ukazało się w Stanach Zjednoczonych. Do klasycznych już dzieł zalicza się m.in. pochodząca z 1986 roku publikację *Sanctuary: The New Underground Railroad* autorstwa Renny'ego Goldeny oraz Michaela McConnella, gdzie dokonano szczegółowej analizy, jakich wysiłków amerykańskie grupy przykościelne musiały dokonać, aby pomóc w znalezieniu schronienia w USA uchodźcom pochodzącym z Ameryki Centralnej. W pracy tej zwrócono uwagę na podobieństwa w sposobie zorganizowania *Underground Railroad* i *Sanctuary Movement*.

Kolejną ważną publikacją jest, wspomniana wcześniej, *Women in the Sanctuary Movement: A Case Study in Chicago* autorstwa Robin Lorentzen. Autorka wybrała na swoją grupę badawczą wyłącznie kobiety, ponieważ to właśnie kobiety przeważały wśród członków *Sanctuary Movement* w Chicago. Przeprowadzając wywiady pogłębione z trzydziestoma aktywistkami na terenie Chicago doszła do wniosków, że członkinie angażują się w działalność na dwa sposoby: albo osobiście opiekują się uchodźcami z Ameryki Centralnej, albo angażują się w działalność polityczną protestując przeciwko polityce amerykańskiego rządu. W publikacji tej pojawił się także wątek poświęcony koncepcji obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Należy również wspomnieć o *The Culture of Protest: Religious Activism And The U.S. Sanctuary Movement* amerykańskiej antropolożki Susan Bibler Coutin, która analizowała *Sanctuary Movement* w rejonie Zatoki San Francisco i Tucson w Kalifornii. Bibler doszła do konkluzji, że szeregowi działacze stworzyli ciągłą praktykę oporu zakorzenionego w codziennym życiu, a ich krytyka amerykańskiego życia wykroczyła poza zwerbalizowane cele *Sanctuary Movement*, czyli pomoc uchodźcom w uzyskaniu stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Warta uwagi jest także publikacja *Sanctuary: A Resource Guide for Understanding and Participating in the Central American Refugee Struggle* pod redakcją Gary'ego Maceoina, gdzie rozważano na temat etycznych, teologicznych oraz prawnych aspektów *Sanctuary Movement*.

Osoby, korzystające z pomocy *Sanctuary Movement*, jako pochodzące z Ameryki Centralnej były kojarzone z wyznaniem katolickim. Publikacją, która ukazuje ciekawe spojrzenie na aktywizm polityczny wśród imigrantów z krajów Ameryki Łacińskiej, jest *Latino Religions and Civic Activism in the United States* pod redakcją Gastona Espinozy. Jeden z rozdziałów tej publikacji jest poświęcony historii *Sanctuary Movement*.

Temat ten pojawia się także regularnie na łamach amerykańskiej prasy – zarówno tej o zasięgu krajowym (jak np. „The New York Times”, „The Washington Post”), jak i lokalnym (np. „The Texas Observer”).

W Polsce ta tematyka nie jest popularna, należy jednak wspomnieć publikację Małgorzaty Różańskiej-Branieckiej zatytułowaną *Introducing ICORN – The City as a Sanctuary*, która ukazała się w 2017 r. w czasopiśmie „Studia Polonijne – Przegląd Migracyjny. Tekst ten był poświęcony wywodzącej się od *Sanctuary Movement* organizacji ICORN, czyli *International Cities of Refugee Network*, która pomaga artystom uchodźcom na całym świecie.

W niniejszym opracowaniu podstawową metodą badawczą, jaką zastosowałam, jest analiza treści materiału zastanego, w szczególności literatury przedmiotu (książek, monografii, opracowań), portali internetowych oraz dyskursu medialnego. W części poświęconej historii *Sanctuary Movement* wykorzystałam przede wszystkim książkę *Latino Religions and Civic Activism in the United States* pod redakcją G. Espinosa, a także trzy artykuły tj.: Sophie H. Pirie, *The Origins of a Political Trial: The Sanctuary Movement and Political Justice*, Normy Stoltz Chinchilla, Nory Hamilton oraz Jamesa Loucky, *The Sanctuary Movement and Central American Activism in Los Angeles*, a także *Recruiting for Sanctuary: Explaining Involvement in the Original and New Sanctuary Movements of Philadelphia* Daniela Schwartza.

## Historia *Sanctuary Movement*

Aby dokonać wprowadzenia do tematyki związanej ze *Sanctuary Movement* należy przedstawić historię tego ruchu od jego antycznych korzeni, poprzez biblijną zasadę „prawa do świątyni”, na historii *Sanctuary Movement* w latach 80. XX w. kończąc.

### Wyjaśnienie idei „prawa świątyni”

Prawo do schronienia się w świątyni wywodzi się już z czasów antycznych. W starożytności poprzez schronienie się w sanktuarium sprawca zbrodni mógł uniknąć okrutnego odwetu lub surowej kary, które były charakterystyczne dla lokalnego prawa zwyczajowego. Oznaczało to, że przestępcy, obawiający się np. kary śmierci lub tortur, poszukiwali tymczasowego schronienia przy ołtarzach lokalnych bóstw lub w namiotach koczowników na pustyni. Warto zaznaczyć, że uciekając unikali jedynie bezlitosnej kary, ale nie kary w ogóle. Musieli bowiem opuścić swoją lokalną społeczność i już zawsze żyć w niepewności i zależeć od innych<sup>12</sup>.

Ideę schronienia w świątyni możemy odnaleźć także w tradycji biblijnej. W rozdziale 20. Księgi Jozuego można przeczytać o sześciu tzw. miastach ucieczki, którymi miały być: Kadesz, Sychem, Hebron, Beser, Ramot i Golan. Do tego fragmentu Pisma Świętego bardzo często odwołują się współcześni zwolennicy *Sanctuary Movement*:

<sup>12</sup> Pirie Sophie H. (1990), „The Origins of a Political Trial: The Sanctuary Movement and Political Justice”, *Yale Journal of Law & The Humanities*: Vol. 2, Issue 2, Article 7, p. 388.

Pan przemówił do Jozuego tymi słowami: 2 "Powiedz Izraelitom: wyznaczcie sobie miasta ucieczki, o których mówiłem wam przez Mojżesza; 3 aby tam mógł uciec zabójca, który by zabił człowieka przez nieuwagę, nierozmyślnie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi. 4 Do jednego z tych miast powinien uciec zabójca: zatrzyma się u wejścia i przedstawi swoją sprawę starszym tego miasta. Przyjmą go oni do miasta i wyznaczą mu miejsce, by mógł mieszkać wśród nich. 5 Jeśli mściciel krwi będzie go ścigał, nie wydadzą go w jego ręce, ponieważ nierozmyślnie zabił swego bliźniego, do którego od dawna nie żywił nienawiści. 6 Zabójca powinien pozostać w tym mieście, dopóki nie stanie przed sądem zgromadzenia [i] aż do śmierci najwyższego kapłana, który w tym czasie będzie sprawował czynności. Wtedy dopiero może zabójca wrócić do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego uciekł".

Jak można wywnioskować z tego opisu zbiegowie otrzymywali w nich prawdziwe schronienie. Udawało im się nie tylko ocalić życie, ale otrzymywali pomoc i opiekę, dzięki której mogli wieść w miarę spokojny żywot, zamknięci w granicach tego miasta<sup>13</sup>.

Bardzo ważna jest informacja, że już wtedy „prawo świątyni” stało w konflikcie z lokalnym prawem do zemsty, które było wspierane przez władców. Było jednak pożyteczne dla społeczeństwa, ponieważ (choć w niewielkim stopniu) minimalizowało wszechobecną przemoc, związaną z obowiązującą zasadą talionu. Porachunki bardzo rzadko kończyły się tylko na śmierci dwóch osób. O wiele częściej zamieniały się w wielopokoleniową wojnę pomiędzy rodzinami<sup>14</sup>. W ten sposób w starożytności prawo religijne, niespójne z oficjalnymi przepisami, stanowiło ochronę przed ułomnym systemem sprawiedliwości. Interesujące jest to, że choć pierwotnie prawo świątyni pozwalało na ochronę często niebezpiecznych przestępców (głównie morderców), było jednak społecznie akceptowane. W dzisiejszych czasach miałyby pomagać osobom, które nielegalnie przekroczyły granicę, czyli bez wątpienia popełniły czyn o wiele mniej szkodliwy.

Analogiczne rozwiązania związane z ochroną osób poszukujących schronienia możemy znaleźć w starożytnej Grecji i Rzymie oraz w angielskim *common law*. W rzeczywistości nie są one przypisane do jednej, konkretnej religii, ani nawet do kręgu kulturowego. System taki można było zaobserwować zarówno na polinezyjskich wyspach przed kolonizacją, jak i w niemieckich miastach należących do Związku Hanzeatyckiego<sup>15</sup>.

## Historia Sanctuary Movement w Stanach Zjednoczonych

Początki *Sanctuary Movement* sięgają lat 80. XX w. i były odpowiedzią na narastający odsetek migrantów pochodzących z Ameryki Środkowej, zwłaszcza Nikaragui, Salwadoru i Gwatemali. Tereny te były objęte wojnami domowymi, a w wyniku konfliktów zbrojnych tysiące osób zostało zabitych, zranionych lub pozbawionych schronienia.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem.

Poszukując ratunku, wielu mieszkańców Ameryki Centralnej udało się do Stanów Zjednoczonych Ameryki, nielegalnie przekraczając granicę oddzielającą USA i Meksyk. Wśród nich byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, mieszkańcy miast i wsi, studenci i profesorowie, rolnicy i pracownicy przemysłowi, byli więźniowie i działacze polityczni, osoby samotne i podróżujące całymi rodzinami. Niektórzy byli ofiarami przemocy, inni zaś uciekali, bo nie chcieli podzielić losu ofiar wojennych<sup>16</sup>.

Osoby te ubiegały się o azyl w Stanach Zjednoczonych. Ustawą, która od 1980 r. do tej pory reguluje te kwestie, jest *Refugee Act*. Podstawą do udzielenia ochrony miał być (cytuję literalnie): *uzasadniony lęk przed prześladowaniem ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do konkretnej grupy politycznej lub społecznej*. Była to definicja uchodźcy zaczerpnięta z Protokołu ONZ z 1967 r. Przeważająca większość aplikujących nie otrzymała tej ochrony. Pomiędzy czerwcem 1983 a wrześniem 1990, nie więcej niż 3% mieszkańców Salwadoru i Gwatemali otrzymało status azylanta – dokładniej 2,6% Salwadorczyków i 1,8% Gwatemalczyków. Nieco lepsza była sytuacja Nikaraguańczyków – 25,2% z aplikujących otrzymało azyl. Dla porównania, odsetek osób pochodzących ze Związku Radzieckiego, które wówczas otrzymały azyl w USA, wynosił 76,7%<sup>17</sup>. Rząd amerykański stał na stanowisku, że sytuacja Salwadorczyków, Gwatemalczyków oraz Nikaraguańczyków ubiegających się o schronienie w USA, chociaż trudna, nie była wyjątkowa na tle pozostałych mieszkańców Ameryki Centralnej. Oznaczało to, że przyznano, iż ubiegający się o pomoc byli narażeni na prześladowanie i przemoc, ale nie bardziej niż inni mieszkańcy Nikaragui i Salwadoru. Ponadto argumentowano, że mogą oni przeprowadzić się w inne, bezpieczniejsze regiony swoich krajów. W uzasadnieniu podawano także, że są to migranci ekonomiczni a nie uchodźcy. W rzeczywistości odmowa była jednak decyzją polityczną, ponieważ przyznanie ochrony osobom z Ameryki Środkowej byłoby zarazem deklaracją, że kraje te mają despotyczne reżimy i łamią prawa człowieka. Na to Stany Zjednoczone nie mogły się zgodzić, ponieważ wcześniej wspierały wojskowe dyktatury finansowo, a także poprzez dostarczanie broni<sup>18</sup>.

Mimo stanowiska władz organizacje, które pomagały migrantom, odnotowywały regularny napływ osób z Ameryki Centralnej. Osoby te opowiadały o tragicznych wydarzeniach, których byli świadkami. Wszechobecna przemoc, bombardowania, porwania, zabójstwa i gwałty w krajach pochodzenia uchodźców były na porządku dziennym. Z tego powodu kościoły, jadłodajnie i schroniska, które wcześniej świadczyły pomoc głównie dla Meksykanów i Kubańczyków skupiły się na zbieraniu funduszy na pomoc prawną i podstawowe środki takie, jak żywność, ubrania i schronienie dla osób z Ameryki Środkowej<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Espinosa G., Elizondo V., Miranda J. (2005), *Latino Religions and Civic Activism in the United States*, Oxford: Oxford University Press, p. 160.

<sup>17</sup> Ibidem, p. 162

<sup>18</sup> Ibidem, p. 161

<sup>19</sup> Ibidem, p. 163

Do 1981 r. w pomoc ofiarom wojen domowych w Ameryce Centralnej zaangażowało się kilkanaście stowarzyszeń, od Teksasu po Kalifornię; były to wspólnoty głównie religijne, chociaż zdarzały się też stowarzyszenia świeckie. Najstłynniejszym przytułkiem był *Casa Oscar Romero*<sup>20</sup> w San Benito w Teksasie, w którym każdej nocy chroniły się setki uchodźców. Udzielana pomoc nie była jednak ani wystarczająca ani efektywna; wciąż odnotowywano wzrastającą liczbę osób więzionych przez *Immigration and Naturalization Service* (INS), czyli przez amerykańską Służbę Imigracji i Naturalizacji. Z tego też powodu biegły mówiący po hiszpańsku kwakier – Jim Corbett rozpoczął w Tucson, w stanie Arizona, indywidualną akcję pomocy uchodźcom<sup>21</sup>. Najpierw w swoim mieszkaniu ukrywał osoby, które uciekały przed INS, a kiedy już zabrakło miejsca, prosił o pomoc swoich przyjaciół. Chciał stworzyć sieć bezpiecznych domów, podobnych do tych, w których chronili się Afroamerykanie, którzy korzystali z tzw. *Underground Railroad*<sup>22</sup>. Corbett, jako długoletni mieszkaniec pogranicza, wielokrotnie wyjeżdżał do Meksyku, gdzie nawiązał kontakty z osobami, które zgodziły się pomagać migrantom na granicy amerykańsko-meksykańskiej i zapewniać im bezpieczny transport. W końcu poprosił swojego przyjaciela, wielbego Johna Fife’a z Kościoła Prezbiteriańskiego, aby jego kościół został schronieniem dla migrantów. W listopadzie 1981 r., po pozytywnym wyniku parafialnego głosowania, Kościół ten stał się pierwszym „bezpiecznym domem” dla uchodźców z Ameryki Łacińskiej<sup>23</sup>.

Równoległe z tymi działaniami kilka zgromadzeń w obrębie Zatoki San Francisco również chciało przeforsować pomysł stworzenia sanktuarium dla uchodźców. Pojawiły się wtedy także głosy, aby upublicznić te działania. Z jednej strony chciano w ten sposób zwrócić uwagę opinii publicznej na sytuację w Ameryce Centralnej oraz politykę migracyjną, z drugiej zaś skończyć ze spekulacjami i plotkami rozsiewanymi przez INS, jakoby działacze byli zwykłymi przemytnikami, którzy nielegalne działania próbują ukryć pod płaszczem religijnej ideologii. Z tych powodów w styczniu 1981 r. odbyło się głosowanie, podczas którego debatowano nad publiczną deklaracją sanktuarium. 24 marca 1981 r., czyli w drugą rocznicę zamordowania arcybiskupa Oscara Romero, pierwszych pięć Kościołów publicznie zadeklarowało, że są bezpiecznymi sanktuariami dla uchodźców z Ameryki Centralnej. W liście do Prokuratora Generalnego wielbni swą decyzję tłumaczyli „głębokim przekonaniem, że działanie rządu amerykańskiego i wprowadzane przez restrykcje migracyjne są niemoralne i bezprawne”<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Nazwa na cześć Oscara Romero – arcybiskupa San Salwadoru, zaangażowanego w prawa człowieka, który został zastrzelony podczas odprawiania mszy, niedługo po tym, jak napisał list do ówczesnego prezydenta USA Jimmy’ego Cartera, w którym apelując do jego religijności, prosił go, aby Stany Zjednoczone nie wspierały junty wojskowej w Salwadorze. Pirie, *The origins of a Political trial...*, p. 381.

<sup>21</sup> Espinosa G. i inni (2005), *Latino Religion and Civil Activism in The United States*, p. 164.

<sup>22</sup> Był to umowny szlak przetrzutu amerykańskich zbiegłych niewolników, w istocie doskonale zorganizowana społeczność, w skład której wchodziłi abolitioniści, głównie protestanci <https://www.britannica.com/topic/Underground-Railroad> [dostęp: 3.06.2018].

<sup>23</sup> Espinosa G. i inni (2005), *Latino Religion and Civil Activism in The United States*, p. 164.

<sup>24</sup> Ibidem.



W ciągu następnych lat działalność polegająca na udzielaniu opieki osobom pochodzącym z Ameryki Centralnej przybierała na sile. Zaangażowało się w nią ponad 200 kościołów, zgromadzeń i synagog ze wszystkich zakątków kraju. Wśród nich byli m.in. baptyści, episkopaliańskie, katolicy, luteranie, menonici, metodyści, presbiterianie, kwakrzy, unitarianie a także Żydzi, zarówno ci reformowani, jak i konserwatywni. Sieć wsparcia stanowiły setki instytucji religijnych i świeckich, głównie ze Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Kanady<sup>25</sup>. W ten sposób powstała *Sanctuary Movement*. Swoją nazwę członkowie tego stowarzyszenia zaczerpnęli od omówionej na początku niniejszego artykułu idei prawa do bezpiecznego schronienia się w świątyni, które to prawo przysługiwało nawet zbrodniarzom.

W 1982 r. powołano *Chicago Religious Task Force (CRTF) on Central American Refugees* (później przekształcone w *National Sanctuary Alliance*), które działało jako koordynator i biuro informacyjne całej sieci. Dawało dokładne instrukcje, jak kościoły mają postępować, jeżeli chcą działać w ramach ruchu, służyło także wsparciem prawnym. Działano bardzo sprawnie, szybko informowano członków o zmianach w prawie i nowych sposobach na ominięcie go. Duże znaczenie odgrywali w ruchu sami uchodźcy, którzy jako naoczni świadkowie mogli dawać żywe świadectwo swojej tragedii. Byli oni wcześniej przygotowywani do publicznych wystąpień, tak aby jak najlepiej oddać istotę rzeczy<sup>26</sup>.

Z czasem do *Sanctuary Movement* zaczęły przyłączać się także grupy niereligijne. W lutym 1984 r., jako pierwszy uniwersytet w USA, do tego ruchu przystąpił Uniwersytet Kalifornijski w Riverside. Do końca 1985 r. dołączyły: Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley, Irvine i Los Angeles, Kalifornijski Uniwersytet Stanowy w Northridge oraz Pitzer i Pomona Colleges w Claremont. Świadczona przez nie pomoc w głównej mierze nie polegała na udzielaniu schronienia a gromadzeniu funduszy, dostarczaniu żywności oraz współpracy z instytucjami religijnymi<sup>27</sup>. Z czasem, miasta również zaczęły popierać tę ideę, i tak w lutym 1985 r. miasto Berkeley ogłosiło się *sanctuary city* – oznaczało to, że władze miasta miały odmawiać współpracy z władzami federalnymi w kwestii deportowania nieudokumentowanych imigrantów z Ameryki Centralnej. W lutym 1986 r. podobne ustawodawstwo wprowadziło Los Angeles, jednak zrezygnowano z oficjalnego używania słowa „sanctuary”<sup>28</sup>.

Działalność *Sanctuary Movement* rosła na popularności i powoli z działalności charytatywnej zaczęła wkraczać w działalność polityczną, starając się wzmocnić rolę społeczeństwa w tworzeniu polityki migracyjnej i azylowej, co sprawiło, że władze państwowe zaczęły interesować się jej członkami. Działacze *Sanctuary Movement* uważali, że społeczeństwo również powinno mieć wpływ na powstawanie aktów

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, p. 165.

<sup>27</sup> Stoltz Chinchilla Norma, Hamilton Nora, Loucky James (2009), *The Sanctuary Movement and Central American Activism in Los Angeles*, *Latin American Perspectives*, 2009, Vol. 36(6), p. 116.

<sup>28</sup> Ibidem, p. 117

prawnych, w których regulowana byłaby, np. kwestia udzielenia azylu na terenie Stanów Zjednoczonych. Nie powinna to być odgórna decyzja polityczna, a publicznie wypracowany przy udziale społeczeństwa konsensus. Początkowo administracja państwowa (prezydentem był Ronald Regan), jedynie starała się przypomnieć religijnym aktywistom, że głównym zadaniem świątyni jest modlitwa, a nie ingerowanie w prawo stanowe. Kiedy religijni przywódcy wysłali oficjalne zapytanie do Departamentu Sprawiedliwości o podstawy prawne dla takiej działalności, w odpowiedzi dostali jedynie ostrzeżenie, że osoby duchowne nie są zwolnione od odpowiedzialności karnej. Działacze nie zmienili swego zachowania i z czasem ich wpływ na opinię publiczną stał się znaczący. Stanowiło to zagrożenie dla amerykańskiej polityki, ponieważ społeczeństwo amerykańskie zwróciło uwagę na łamanie praw człowieka w Ameryce Centralnej. Rząd obawiał się protestów i utraty popularności w kolejnych wyborach. Z tego powodu Departament Sprawiedliwości zaczął przedstawiać członków *Sanctuary Movement* w niekorzystnym świetle. Zaczęto od prób przekonania opinii publicznej, że zagrożenie dla życia i praw człowieka w Ameryce Środkowej jest wyolbrzymione. Następnie, członkowie *Sanctuary Movement* zaczęli być pomawiani o religijny ekstremizm a nawet terroryzm. Oskarżano ich także o wykorzystywanie religii do zmieniania prawa. W końcu asesory podatkowi zaczęli nawet grozić duchownym zaangażowanym w pomoc uchodźcom, zwiększeniem podatków, a osoby świeckie związane z tą działalnością zaczęły być obserwowane przez FBI<sup>29</sup>. Departament Sprawiedliwości rozpoczął inwigilację członków *Sanctuary Movement* w 1982 r. i już wtedy doszło do pierwszych zatrzymań. Oskarżeni o "pomoc nielegalnym imigrantom" zostali skazani głównie na kary w zawieszeniu, tylko jedna pracownica *Oscar Romero Casa*, Stacey Lynn Merkt otrzymała karę 269 dni pozbawienia wolności i została później nazwana przez Amnesty International "więźniem sumienia"<sup>30</sup>.

Największe jednak plony zebrała przeprowadzona w latach 1984–1985 w Tucson, w stanie Arizona, tajna operacja "The Sojourner", w wyniku której postawiono zarzuty 16 członkom *Sanctuary Movement*, włączając w to Jima Corbetta i wielkiego Fife'a, a akt oskarżenia skierowano przeciwko 11 osobom. Był to proces bez wątplenia polityczny, ponieważ jeszcze przed pierwszymi przesłuchaniami prokuratura zablokowała możliwości powoływania się na dowody potwierdzające łamanie praw człowieka w Ameryce Środkowej, jak i na wszelkie informacje dotyczące procedury azylowej. W ten sposób chciała przedstawić *Sanctuary Movement* jako zwykłą grupę przemytników. Podczas trwającego pół roku procesu sędzia prowadzący sprawę otrzymał setki listów z prośbami o wyrozumiałość dla religijnych aktywistów (jedną z petycji podpisało nawet 47 członków Kongresu). Mimo to 8 z 11 oskarżonych zostało uznanych za winnych i skazano ich na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 do 5 lat<sup>31</sup>. Można by pomyśleć, że *Sanctuary Movement* odniósł porażkę, jednak

<sup>29</sup> Espinosa G. i inni (2005), *Latino Religion and Civil Activism in The United States*, p. 166.

<sup>30</sup> Ibidem, p. 167.

<sup>31</sup> Ibidem.

nic bardziej mylnego. Aresztowanie i proces członków tego ruchu zostały wyemitowane przez telewizję nie tylko krajową, ale też np. przez brytyjską BBC. Mówiono o nich w radiu i pisała o tym prasa. W ten sposób o tej religijnej organizacji dowiedział się niemal każdy człowiek w USA i sporo osób na całym świecie. Nagłośnienie przyniosło efekty, ponieważ do grudnia 1987 r. w *Sanctuary Movement* uczestniczyło 450 kościołów, 2 stany i 23 miasta oraz ponad 70 tys. indywidualnych aktywistów. Rok po zakończeniu procesu nie została aresztowana żadna osoba związana z tą organizacją, ponadto, co niezwykle ważne, zmalała liczba deportacji. Mimo rosnącej popularności, sukcesu i wspólnego szlachetnego celu należy zauważyć, że pomiędzy poszczególnymi zbiorowościami, które uczestniczyły w tym ruchu, nie było jednolitej wizji niesienia pomocy. Nawet papież Jan Paweł II dawał sprzeczne sygnały wiernym. Podczas pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych w 1987 r. podkreślał "ogromną odwagę i hojność" osób zaangażowanym w pomoc osobom z Ameryki Centralnej, jednak gdy próbowano interpretować jego słowa jako wsparcie dla *Sanctuary Movement*, odparł, że nigdy nie popiera łamania prawa<sup>32</sup>.

W końcu lat 80. XX w. członkowie *Sanctuary Movement* pomagali już tylko niewielkiej liczbie osób z Ameryki Centralnej. Przede wszystkim wynikało to z faktu, że nieudokumentowani imigranci nie chcieli zwracać na siebie uwagi mediów i obawiali się korzystania z pomocy członków *Sanctuary Movement*. Ponadto uchwalono ustawy, takie jak *Central American Studies and Temporary Relief Act* w 1989 r. oraz *Nicaraguan Adjustment and Central American Relief Act* w 1997 r., dzięki którym osoby z Ameryki Centralnej otrzymały możliwość czasowego zalegalizowania pobytu w USA, co z kolei umożliwiało uzyskanie statusu stałego rezydenta<sup>33</sup>. Owe regulacje prawne można uznać za zasługę *Sanctuary Movement*.

W związku z wprowadzeniem powyższych regulacji tematyka związana z *Sanctuary Movement* na kilka lat zniknęła z dyskursu publicznego. Jednak w 2007 r. w Filadelfii pojawiła się wspólnota nazwana przez jej członków *New Sanctuary Movement*. Jej stworzenie było odpowiedzią na niesprawiedliwy (wg jej członków) system imigracyjny<sup>34</sup>. Warty odnotowania jest fakt, że nowy ruch nieco różni się od pierwotnego *Sanctuary Movement*. Po pierwsze, jego członkowie rzadziej zapewniają fizyczne schronienie dla osób, którym grozi deportacja (choć i takie przypadki się zdarzają), zamiast tego starają się skupić głównie na zapewnieniu profesjonalnej pomocy prawnej nieudokumentowanym imigrantom, aby uregulować ich status i zapobiec ich deportacji. Ponadto starają się wpłynąć na władze stanowe, aby wprowadzone zostały regulacje prawne pozwalające na zalegalizowanie pobytu nieudokumentowanym migrantom, albo przynajmniej powstrzymujące ich deportowanie<sup>35</sup>. Kolejną

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Espinosa G. i inni (2005), *Latino Religion and Civil Activism in The United States*, p. 168.

<sup>34</sup> Schwartz D. (2009), *Recruiting for Sanctuary: Explaining Involvement in the Original and New Sanctuary Movements of Philadelphia*, University of Pennsylvania, Urban Studies Program.

<sup>35</sup> Ibidem.

znaczącą różnicą jest to, że *Sanctuary Movement* miał ściśle określony cel – pomoc uchodźcom z Ameryki Centralnej oraz sformalizowaną strukturę i strategię. Natomiast *New Sanctuary Movement* pomaga wszystkim migrantom, a sposób działania jego członków różni się w zależności od potrzeby<sup>36</sup>.

Pomimo tych różnic obie koalicje mają ze sobą wiele wspólnego – co najważniejsze wyrosły na tej samej, religijnej tradycji – doktrynie chrześcijańskiej, która nakazuje pomoc wszystkim uciśnionym, a także w przekonaniu, że świątynia jako miejsce święte powinna zapewnić schronienie wszystkim potrzebującym. Co więcej, oba te ruchy działają w przekonaniu, że problemy społeczne (takie jak np. nieregularne migracje) można rozwiązać za pomocą lokalnych inicjatyw oddolnych. Ponadto w działalność w *New Sanctuary Movement*, jak kiedyś w *Sanctuary Movement*, są zaangażowane osoby związane z religią<sup>37</sup>.

## ***New Sanctuary Movement* – współczesność**

*New Sanctuary Movement* istnieje i działa obecnie, jednak ze względu na zmiany społeczno-gospodarcze, jakie zaszły na terenie Stanów Zjednoczonych, pomaga nieco innym grupom migrantów niż *Sanctuary Movement*. Z tego powodu konieczne jest chociaż skrótowne przedstawienie obecnej sytuacji migracyjnej w USA, poprzez krótką charakterystykę nieudokumentowanych imigrantów w USA.

### **Krótką charakterystyka nieudokumentowanych imigrantów w USA**

Według badań *Pew Research Center* nieudokumentowani imigranci stanowią 25,5% spośród mieszkańców USA urodzonych poza granicami tego kraju. Stanowi to 3,5% całej populacji tego państwa. Jest ich mniej niż w szczytowym 2007 r., kiedy ich liczba wynosiła 12,2 miliona (4% społeczeństwa). Ponad połowa nieudokumentowanych imigrantów, czyli 6,2 miliona, to osoby pochodzące z Meksyku. Sporo jest też osób z Ameryki Centralnej – Gwatemali (723 tys.) oraz Salwadoru (465 tys.). Z roku na rok można zauważyć wzrost liczby nieudokumentowanych osób z Azji, zwłaszcza Chin i Indii, których liczbę w 2016 r. szacowano odpowiednio na 268 tys. i 267 tys.<sup>38</sup>.

Jednak gdy mowa o Meksykanach nieprawdą jest, że są to osoby, które podstępnie np. przy pomocy przemytników przekroczyły granicę. Badania przeprowadzone w 2014 r. pokazały, że 42% nieudokumentowanych imigrantów przybyło do USA całkowicie

---

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, p. 5

<sup>38</sup> Yee V., Davis K., Patel J. (2017), *Here's the Reality About Illegal Immigrants in the United States*, New York Times [https://www.nytimes.com/interactive/2017/03/06/us/politics/undocumented-illegal-immigrants.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/interactive/2017/03/06/us/politics/undocumented-illegal-immigrants.html?_r=0) [dostęp: 13.01.2018].

legalnie, dzięki wizie, która z czasem straciła ważność<sup>39</sup>. Ponadto dane przedstawione przez politycznie niezależny *Migration Policy Institute* pokazują, że ponad 60% z nich mieszka w Stanach już ponad 10 lat i udało im się z sukcesem wejść w środowisko kraju przyjmującego. Założyli tam rodziny, 1/3 z tej grupy (powyżej 15 roku życia) ma dziecko, które urodziło się w USA, czyli ma (dziecko) amerykańskie obywatelstwo. Około 30% z nich ma własne mieszkanie, co oznacza, że osoby te pracują, zarabiają, oszczędzają – nie są więc tak bezproduktywni, jak chce ich widzieć Prawica<sup>40</sup>.

Co ważne, prawie 1/3 pracuje w sektorze związanym z usługami, w porównaniu z 18% obywateli USA zatrudnionymi w tej branży. Potwierdza to tezę, że imigranci podejmują się wyzwania, na które nie ma zbyt wielu chętnych. Zadania, których realizacji podejmują się najczęściej, w skrócie nazywane są 3xD, czyli *dirty, dangerous, demeaning* (pol.: brudne, niebezpieczne, poniżające). To zaś oznacza, że nie stanowią dużej konkurencji na rynku pracy.

Oczywiście, wśród nieudokumentowanych imigrantów zdarzają się osoby, które weszły w kolizję z prawem, ponieważ w każdym społeczeństwie istnieją takie jednostki. Według statystyk w 2015 r. w Stanach Zjednoczonych 820 tys. nieudokumentowanych imigrantów zostało skazanych za występki, co stanowi 7,5 % tej populacji. Zaś za zbrodnie, do których można zaliczyć m.in. zabójstwo oraz gwałt, odpowiedziało 300 tys., czyli 2,7%<sup>41</sup>.

Ze względu na skomplikowaną sytuację migracyjną, a także ze względu na szereg antyimigranckich wypowiedzi obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Donalda Trumpa, działacze *New Sanctuary Movement* są przekonani o konieczności kontynuowania swojej działalności. Obecnie jako członkowie *New Sanctuary Movement* głównie deklarują się miasta, hrabstwa, stany oraz wspólnoty religijne, co zostało przedstawione w kolejnych częściach artykułu.

## Sanctuary cities

Na początku należy wspomnieć, że określenie *sanctuary city*<sup>42</sup> nie jest terminem prawniczym, należy ono do prawa zwyczajowego. Używane jest w odniesieniu do miejsc (stanów, hrabstw, miast), które jako członkowie *New Sanctuary Movement*

<sup>39</sup> Warren R., Kerwin D. (2017), *The 2,000 Mile Wall in Search of a Purpose: Since 2007 Visa Overstays have Outnumbered Undocumented Border Crossers by a Half Million*, Journal on Migration and Human Security, Center for Migration Studies, <http://cmsny.org/publications/jmhs-visa-overstays-border-wall/> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>40</sup> Zong J., Batalova J. (2016), *Mexican Immigrants in the United States*, Migration Policy Institute <https://www.migrationpolicy.org/article/mexican-immigrants-united-states> [dostęp: 20.06.2018].

<sup>41</sup> Chishti M., Mittelstadt M. (2016), *Unauthorized Immigrants with Criminal Convictions: Who Might Be a Priority for Removal?*, Migration Policy Institute, <https://www.migrationpolicy.org/news/unauthorized-immigrants-criminal-convictions-who-might-be-priority-removal> [dostęp: 20.06.2018].

<sup>42</sup> Staram się nie używać polskiego tłumaczenia „miasto sanktuaryjne”, ponieważ w j. polskim ma ono zupełnie inne znaczenie – jest to miasto, do którego wierni udają się w celu odbycia pielgrzymki – przyp. Autorki.

odmawiają współpracy z władzami federalnymi w zakresie ujawniania danych na temat nieudokumentowanych imigrantów przebywających na ich terenie. Sposoby działania *sanctuary cities* są różne, najczęściej władze stanowe po prostu odmawiają udzielania informacji władzom federalnym na temat statusu prawnego swoich mieszkańców. Zdarza się, że otwarcie prowadzą formalną lub nieformalną politykę ograniczania współpracy z władzami imigracyjnymi<sup>43</sup>.

Zwolennicy tej polityki uważają, że przeciwnie działanie spowodowałoby osłabienie lokalnej społeczności, zakłócenia w dostępie do powszechnych usług, a także byłoby sprzeczne z prawami człowieka. Natomiast przeciwnicy twierdzą, że takie zachowanie tylko zachęca nieudokumentowanych imigrantów do przedłużania swojej obecności w Stanach Zjednoczonych<sup>44</sup>.

Z powodu braku zgody wśród społeczeństwa, co do słuszności istnienia *sanctuary cities* od lat 90. XX w. tworzone są regulacje prawne, które mają na celu ograniczenie ich praw. Jedną z ustaw, która dotyczyła współpracy między rządem federalnym a samorządami lokalnymi w zakresie nieudokumentowanych imigrantów, była *The Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act of 1996* (wprowadzona za prezydentury Billa Clintona). Na jej mocy występki, takie jak drobne kradzieże sklepowe mogły być podstawą do deportacji. Ponadto ograniczono prawo *sanctuary cities* do zakazywania współpracy pracowników miejskich ze służbami imigracyjnymi w zakresie informowania o statusie migracyjnym mieszkańców. Sekcja 287 (g) tej ustawy umożliwia stanowym i lokalnym organom ścigania zawieranie umów z rządem federalnym w celu przeszkolenia pracowników na temat prawa imigracyjnego, a po takim szkoleniu mogli oni nabyć uprawnienia do egzekwowania prawa imigracyjnego. Działanie pracowników ma być nakierowane na identyfikację nieudokumentowanych imigrantów, a w konsekwencji doprowadzenie do ich deportacji. Ustawa ta nie zapewnia jednak ogólnej jurysdykcji władz stanowych i lokalnych w zakresie prawa imigracyjnego<sup>45</sup>. Wprowadzenie tej regulacji pozwoliło władzom lokalnym na wzmacnianie prawa migracyjnego na dwa sposoby. Pierwszym, było tzw. *Task Force Enforcement* (TF), czyli zezwolenie lokalnym i stanowym organom ścigania na sprawdzanie statusu imigracyjnego podczas zwykłych działań operacyjnych (np. podczas kontroli ulicznej). Drugim – tzw. *Jail Enforcement* (JE) pozwalające na sprawdzanie statusu migracyjnego więźniów<sup>46</sup>.

Ponadto sekcja 505 *Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act of 1996* ogranicza uczniom i studentom o nieuregulowanym statusie migracyjnym

---

<sup>43</sup> Garcia M.J. (2009), *Sanctuary cities: Legal Issues*, CRS Report for Congress, Congressional Research Service, p. 1.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> The Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act of 1996. Pub. L. 104–208, 110 Stat. 3009 <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/PLAW-104publ208/pdf/PLAW-104publ208.pdf> [dostęp: 15.08.2018].

<sup>46</sup> Shu-Huah Wang J., Kaushal N. (2018), *Health and mental health effects of local immigration enforcement*, National Bureau of Economic Research, Cambridge, MA, p. 3.

uczęszczającym do placówek publicznych korzystanie z systemów stypendialnych, których środki pochodzą z dotacji federalnej (chodzi o specjalne stypendia przyznawane mieszkańcom danego stanu). Jeżeli mimo to jakaś placówka pozwoliłaby nieudokumentowanym migrantom na staranie się o stypendium, to musiałaby pozwolić na to także uczniom pochodzącym z innych stanów. Część stanów uchwaliła przepisy pozwalające na równy dostęp do nauki dla wszystkich, niezależnie od statusu migracyjnego<sup>47</sup>.

To właśnie na powyższą ustawę powołał się Donald Trump w preambule do swojego prezydenckiego rozporządzenia wykonawczego z dnia 25 stycznia 2017 r. zatytułowanego *Border Security and Immigration Enforcement Improvements*<sup>48</sup>. Było to jedno z dwóch prezydenckich rozporządzeń wykonawczych, które podpisał tego dnia. Drugie, zatytułowane *Enhancing Public Safety in the Interior of the United States* bezpośrednio dotyczyło masowych deportacji oraz ograniczenia praw *sanctuary cities*.

Sekcja 5. rozporządzenia znacząco rozszerzyła kategorię osób, które miałyby zostać deportowane z kraju. Miały to być m.in. osoby, które zostały kiedykolwiek skazane za jakiegokolwiek przestępstwo, zostały oskarżone o jakiegokolwiek przestępstwo a ich wina nie została w pełni rozstrzygnięta, popełniły przestępstwo podatkowe, dokonały oszustwa lub umyślnie wprowadziły w błąd agencję rządową lub nadużyły programu związanego z dostępem do świadczeń społecznych<sup>49</sup>.

Sekcja 9a omawianego rozporządzenia dotyczyła pomijania *sanctuary cities* przy rozdzielaniu federalnych grantów, ponieważ te miały działać sprzecznie z federalnym prawem imigracyjnym<sup>50</sup>. Nadużywanie tego rodzaju uprawnień prezydenta (zwłaszcza odnośnie stanów) zostało skrytykowane przez znawców prawa administracyjnego, konstytucyjnego, imigracyjnego oraz międzynarodowego, którzy 13 marca

<sup>47</sup> Perez Zenen Jaimes (2014), *Removing Barriers to Higher Education for Undocumented Students*, Center for American Progress, p. 6.

<sup>48</sup> Preambula tego rozporządzenia literalnie brzmi: *By the authority vested in me as President by the Constitution and the laws of the United States of America, including the Immigration and Nationality Act (8 U.S.C. 1101 et seq.) (INA), the Secure Fence Act of 2006 (Public Law 109–367) (Secure Fence Act), and the Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act of 1996 (Public Law 104–208 Div. C) (IIRIRA), and in order to ensure the safety and territorial integrity of the United States as well as to ensure that the Nation's immigration laws are faithfully executed, I hereby order as follows <https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-border-security-immigration-enforcement-improvements/> [dostęp: 15.08.2018].*

<sup>49</sup> Presidential Executive Order nr 13768, sekcja 5 lit. a-g <https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-enhancing-public-safety-interior-united-states/> [dostęp: 15.08.2018].

<sup>50</sup> Sekcja 9a prezydenckiego rozporządzenia wykonawczego nr 13768 w oryginale brzmi: *In furtherance of this policy, the Attorney General and the Secretary, in their discretion and to the extent consistent with law, shall ensure that jurisdictions that willfully refuse to comply with 8 U.S.C. 1373 (sanctuary jurisdictions) are not eligible to receive Federal grants, except as deemed necessary for law enforcement purposes by the Attorney General or the Secretary. The Secretary has the authority to designate, in his discretion and to the extent consistent with law, a jurisdiction as a sanctuary jurisdiction. The Attorney General shall take appropriate enforcement action against any entity that violates 8 U.S.C. 1373, or which has in effect a statute, policy, or practice that prevents or hinders the enforcement of Federal law.*

2017 r. wystosowali specjalny list do prezydenta, w którym powoływali się m.in. na naruszenie 10. poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Zaakceptowanie takiego sposobu tworzenia prawa, mogłoby spowodować, że w przyszłości Donald Trump i każdy kolejny prezydent Stanów Zjednoczonych mógłby za pomocą rozporządzenia wykonawczego wprowadzić dowolną zmianę w prawie z pominięciem Kongresu w procesie legislacji, a to z kolei stanowiłoby poważne zagrożenie dla konstytucyjnego podziału władzy<sup>51</sup>.

Zgodnie z sekcją 9b tego rozporządzenia sekretarze stanowi powinni stworzyć i co tydzień aktualizować, a także podawać do publicznej wiadomości listę przestępstw popełnianych przez imigrantów. Ten fragment również został skrytykowany, ponieważ nie ma żadnych badań, które potwierdzałyby tezę, że imigranci popełniają więcej przestępstw niż amerykańscy obywatele<sup>52</sup>.

Próby realizacji przez Donalda Trumpa antyimigranckich postulatów spotkały się z dużym sprzeciwem ze strony członków *New Sanctuary Movement*. Z tego powodu 31 stycznia 2017 r. miasto i hrabstwo San Francisco zaskarżyły prezydenckie rozporządzenie wykonawcze nr 13768, zarzucając mu naruszenie 5. i 10. poprawki do Konstytucji USA w zakresie, jakim narusza niezależność stanów od administracji państwowej. 3 lutego 2017 r. rozporządzenie wykonawcze zostało zaskarżone również przez hrabstwo Santa Clara. Ponieważ obie te sprawy rozpatrywał sąd właściwy dla Północnego Dystryktu Kalifornii, a przedmiot i podstawa zaskarżenia były takie same, ze względu na zasadę ekonomiki procesowej sprawy te połączono do wspólnego rozpoznania. Sprawy te rozpoznawał sędzia William Orrick, który 25 kwietnia 2017 r. wydał tymczasowe orzeczenie, którym zablokował prezydenckie rozporządzenie wykonawcze, w uzasadnieniu napisał, że według jego interpretacji Prezydent nadużył swoich kompetencji stawiając stanom ograniczenia w rozporządzeniu własnym budżetem, według sędziego tylko Kongres może podejmować takie decyzje.<sup>53</sup> 20 listopada 2017 r. sędzia Orrick wydał w tej sprawie wyrok kończący, który stanowił, że sekcja 9a rozporządzenia wykonawczego nr 13768 jest niekonstytucyjna i wydał nakaz sądowy, który trwale ją zablokował<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> Law Professor Letter to President Trump Regarding Constitutionality of Executive Order on Sanctuary Cities (2017), [https://www.ilrc.org/sites/default/files/resources/2017-03-13\\_law\\_professor\\_letter\\_re\\_eo\\_13768\\_sanctuary\\_jurisdictions\\_finalv2.pdf](https://www.ilrc.org/sites/default/files/resources/2017-03-13_law_professor_letter_re_eo_13768_sanctuary_jurisdictions_finalv2.pdf) [dostęp: 22.06.2018r.]

<sup>52</sup> Sekcja 9b prezydenckiego rozporządzenia wykonawczego nr 13768 w oryginale brzmi: *To better inform the public regarding the public safety threats associated with sanctuary jurisdictions, the Secretary shall utilize the Declined Detainer Outcome Report or its equivalent and, on a weekly basis, make public a comprehensive list of criminal actions committed by aliens and any jurisdiction that ignored or otherwise failed to honor any detainers with respect to such aliens.*

<sup>53</sup> California legal cases: *City and County of San Francisco v. Trump, County of Santa Clara v. Trump* <https://www.cand.uscourts.gov/who/sanctuary-litigation> [dostęp: 15.08.2018].

<sup>54</sup> *City and County of San Francisco v. Trump, County of Santa Clara v. Trump Order Grantin Motion For. Summary Judgement.* <https://www.clearinghouse.net/chDocs/public/IM-CA-0085-9000.pdf> [dostęp: 15.08.2018].



Co więcej, w Kalifornii od 10 października 2017 r. obowiązuje ustawa *California „Sanctuary State” Bill* (nazywana w skrócie SB54), która m.in. zakazuje przedstawicielom władz stanowych pytania kogokolwiek o jego/jej status imigracyjny oraz dzielenia się takimi informacjami z rządem federalnym. Obowiązuje także zasada, że nie można korzystać z zasobów (pieniężnych i ludzkich) stanowych w celu prowadzenia śledztwa, przesłuchiwania lub aresztowania, którego celem będzie jedynie wykrycie nielegalnego jednostki i doprowadzenia do jej deportacji<sup>55</sup>.

W odpowiedzi na te regulacje 10 lipca 2017 r. Kongres zagłosował za przyjęciem ustawy HR 3003 *No Sanctuary for Criminal Acts*<sup>56</sup>. Ustawa mówi, że żadna federalna, stanowa ani lokalna jednostka rządowa, ani żadna osoba fizyczna nie mogą zabronić, ani w żaden sposób ograniczyć urzędnikom i personelowi wszystkich szczebli administracji rządowej przestrzegania przepisów imigracyjnych. To samo dotyczy pomocy oraz współpracy z federalnymi organami ścigania lub urzędnikami. Ma na celu zapobieżenie zakazowi lub ograniczeniu dostępu do informacji na temat statusu imigracyjnego poszczególnych osób oraz ograniczaniu odpowiedzi na wnioski o takie informacje kierowane przez federalne organy ścigania, a także możliwości powiadomienia rządu federalnego o obecności osób, których pobyt na terytorium Stanów Zjednoczonych jest nieudokumentowany. Stany, hrabstwa lub miasta, które nie przestrzegają przepisów ustawy, nie kwalifikują się do niektórych dotacji Departamentu Sprawiedliwości lub dotacji zarządzanych przez departamenty Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Sprawiedliwości, które są „w znacznym stopniu związane z egzekwowaniem prawa, terroryzmem, bezpieczeństwem narodowym, imigracją lub naturalizacją”. Zgodnie z ustawą fundusze zostałyby przekierowane do innych podmiotów, które przestrzegają zasad tej ustawy<sup>57</sup>.

## ***Sanctuary cities – finanse***

Ze względu na rozdział polityki stanowej od federalnej wszystkie miasta/hrabstwa/stany otrzymują pewne środki z budżetu państwowego na realizowanie swoich (zdefiniowanych przez siebie) celów. *Sanctuary cities* podobnie jak inne miasta otrzymują pieniądze od państwa w postaci dotacji, a zdefiniowanymi przez nie celami jest m.in. pomoc nieudokumentowanym imigrantom. Trudno stwierdzić, czy odebranie im tego przychodu byłoby wystarczającym ciosem, aby zniechęcić je do proimigranczej polityki. W ogólnym rozrachunku 26 miliardów 741 milionów dolarów to kwota, jaka wpłynęła z dotacji federalnych i bezpośrednich wpłat do 106 *sanctuary cities*

<sup>55</sup> Senate Bill No. 54, *California “Sanctuary State” Bill*. [http://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billNavClient.xhtml?bill\\_id=2017201805B54](http://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billNavClient.xhtml?bill_id=2017201805B54) [dostęp: 15.08.2018].

<sup>56</sup> HR 3003 „No Sanctuary for Criminal Acts” <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/house-bill/3003/text> [dostęp: 15.08.2018].

<sup>57</sup> Ibidem.

w 2016 r.<sup>58</sup>. Dla zilustrowania granty federalne stanowią 5,20% dochodu dla miasta San Francisco (\$416 mln rocznie), 10,50% dla Nowego Jorku (\$8,5 mld rocznie) i prawie 30% dla Washington D.C. (\$3 mld na rok)<sup>59</sup>.

Tak przedstawione statystyki nie odzwierciedlają jednak realnej skali problemu. Kluczowe jest to, na co wydawane są środki federalne. Jak wynika z raportu *Federal Funding of America's Sanctuary Cities* pieniądze te w pierwszej kolejności przeznaczane są na edukację, budowę niskoczynszowych mieszkań, zdrowie oraz rozwój dzieci i młodzieży<sup>60</sup>. Oznacza to, że zlikwidowanie dotacji rządowych dla *sanctuary cities* byłoby pozbawieniem tych miast większości dotacji na obszary związane z polityką socjalną, edukacyjną i zdrowotną, a więc najbardziej kluczowych ze względów humanitarnych.

Chociaż sposób finansowania *sanctuary cities* z budżetu federalnego może wydawać się kontrowersyjny, to podkreślenia wymaga fakt, że podmioty te nie są traktowane w tej kwestii w sposób wyjątkowy. Co więcej, obecnie nie tylko nie są w żaden sposób faworyzowane, a wprowadzenie powyżej opisanych regulacji doprowadzi do ich dyskryminacji. Stany, hrabstwa oraz miasta należące do *New Sanctuary Movement* zostaną pozbawione niezależności.

## Wspólnoty religijne

Kiedy ustawodawstwo zarówno krajowe, jak i samorządowe zawodzi, historia zatacza koło i na pierwszy plan znowu wysuwają się wspólnoty religijne. Z tego powodu kolejnym typem podmiotów należących do *New Sanctuary Movement* są wspólnoty religijne. Po pierwsze, zapewniają one rzeczywistą opiekę migrantom, poprzez tworzenie tzw. *safe havens*, czyli miejsc, gdzie nieudokumentowani imigranci mogą bezpłatnie zamieszkać przez pewien czas, ukrywając się przed służbami imigracyjnymi. Najczęściej są oni po prostu lokowali w budynkach należących do danych parafii i zborów. W tę inicjatywę zaangażowani są wszyscy członkowie danej wspólnoty religijnej zgromadzenia – albo poprzez wsparcie finansowe, albo zapewnianie bezpłatnej pomocy prawnej lub lekarskiej<sup>61</sup>.

Łącznie na terenie Stanów Zjednoczonych około 1000 wspólnot religijnych zadeklarowało się jako członkowie *Sanctuary Movement*. Liczba ta z miesiąca na miesiąc

---

<sup>58</sup> Andrzejewski A. (2017), *Mapping \$27 Billion In Federal Funding of America's Sanctuary Cities*, Forbes Magazine <https://www.forbes.com/sites/adamandrzejewski/2017/02/02/mapping-27-billion-in-federal-funding-of-americas-sanctuary-cities/#7709b9b70713> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>59</sup> Delgado N. (2016), *How badly could Trump hurt sanctuary cities?*, CityLab <http://www.citylab.com/politics/2016/12/how-badly-could-trump-hurt-sanctuary-cities/511727/> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>60</sup> Andrzejewski A., Smith T.W. (2017), *Federal Funding on America's Sanctuary Cities?*, Open Books Oversight Report, p. 14–15.

<sup>61</sup> AOL (2017), *Churches are becoming safe havens for undocumented immigrants* <https://www.aol.com/article/news/2017/02/26/churches-are-becoming-safe-havens-for-undocumented-immigrants/21721688/> [dostęp: 13.01.2018].

ulega zmianie. Pierwotnie była to domena chrześcijan oraz żydów; do ogłoszenia wyniku wyborów prezydenckich w 2016 r. należały do niej wyłącznie kościoły protestanckie i katolickie oraz synagogi. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że konserwatywne kościoły protestanckie, zwłaszcza kościoły chrześcijan ewangelikalnych i fundamentalistów protestanckich nigdy nie wspierały takich inicjatyw. Dla przykładu, wśród ewangelikanów można wyróżnić dwa podejścia do nieudokumentowanych migrantów. Jedno, które popiera zaostrzenie przepisów dotyczących polityki migracyjnej oraz związane z tym masowe deportacje oraz drugie (nazywane czasem „umiarkowanym”), które opowiada się nie tyle za zaostrzeniem a za ogólną reformą prawa migracyjnego<sup>62</sup>. Wynika to z faktu, że ewangelikanie uważają, że nieudokumentowani imigranci przede wszystkim łamią prawo państwowe. Co więcej, uważają oni, że chrześcijańskim obowiązkiem względem osób trzecich jest pomoc w zbawieniu duszy a nie dbanie o zaspakajanie ich potrzeb materialnych czy zapewnianie pomocy prawnej. Z tego powodu większość ewangelikanów nie czuje potrzeby wspierania *New Sanctuary Movement*, a nawet są mu przeciwni (jako ruchowi, który działa niejako „na granicy prawa”)<sup>63</sup>. Warte podkreślenia jest też to, że konserwatywne kościoły protestanckie nie uważają, że wersety z Biblii na które powołują się zwolennicy *Sanctuary Movement* są wyjęte z kontekstu, zamiast tego sugerują, że członkowie tej koalicji wyolbrzymiają obowiązki, jakie te wersety nakładają na osoby wierzące. Niemniej jednak wśród chrześcijan ewangelikalnych wyodrębnia się ruch *progressive evangelicals*, którego lider – Jim Wallis popiera działalność *Sanctuary Movement*<sup>64</sup>.

Co ciekawe, w 2017 r. do *New Sanctuary Movement* dołączył także meczet, 23 stycznia tuż po wygłoszeniu przez nowego prezydenta mowy inauguracyjnej, Meczet Clifton w stanie Ohio ogłosił się *safe place for all imigrants*. Bardzo istotną kwestią jest fakt, że Imam Ismaeel Chartier, który stoi na czele tej wspólnoty muzułmańskiej, zapowiedział, że schronienie u niego otrzyma każdy imigrant potrzebujący pomocy, niezależnie od religii. Podkreślał, że pobudki jego czynu są czysto humanitarne i nie mają nic wspólnego z chęcią pozyskania nowych wiernych. Słuszność wspierania tej inicjatywy można znaleźć pomiędzy wersetami Koranu, który nakazuje szanować wszystkie osoby; jako przykład podawane jest, że sam prorok Mahomet musiał uciekać z Mekki do Medyny. Gdyby nie pomoc osób, które zapewniły mu wtedy ochronę, prawdopodobnie zginąłby i nie miałby szans na stworzenie nowej religii<sup>65</sup>.

7 maja 2017 r. do Ruchu przyłączyła się także świątynia hinduistyczna Shaanti Bhavan Mandir, położona w samym centrum nowojorskiej dzielnicy Queens. Osoby

<sup>62</sup> Loach B.L. (2013), *Evangelical Perspectives on Latino Immigration*, English, Literature, and Modern Languages Faculty Publications 60, p. 9.

<sup>63</sup> Ibidem, p. 4.

<sup>64</sup> Van Biema D. (2007), *Does the Bible Support Sanctuary?*, Time <http://content.time.com/time/world/article/0,8599,1645646,00.html> [dostęp: 03.06.2019r.]

<sup>65</sup> Winston K. (2017), *Ohio mosque is first to join sanctuary Movement*, Religion News Service <http://religionnews.com/2017/01/23/ohio-mosque-is-first-to-join-sanctuary-movement/> [dostęp: 13.01.2018].

odpowiedzialne za podjęcie tej decyzji były pewne, że z czasem przyłączą się do nich inne świątynie. Tak się jednak nie stało, na uroczystości inauguracyjnej nie pojawił się nikt spoza tej wspólnoty wyznaniowej. W przypadku hindusów i muzułmanów, brak wyraźnego poparcia dla tej inicjatywy wynika po prostu ze strachu. Osoby wyznające te religie najczęściej różnią się wyglądem od większości społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych. Z tego powodu, gdy zaczną wygłaszać publicznie hasła nawołujące do ochrony cudzoziemców przed deportacją, może to spowodować wręcz odwrotny skutek. Zamiast chronić imigrantów jeszcze bardziej zwróci się na nich uwagę służb imigracyjnych<sup>66</sup>.

Swoje potępienie dla nowej polityki i chęć pomocy nieudokumentowanym imigrantom wyrazili także buddyści, co było sprawą precedensową, ponieważ do tej pory ta społeczność nie wypowiadała się w kwestiach polityki Stanów Zjednoczonych<sup>67</sup>.

Reasumując, idea „prawa świątyni” i pomocy nieudokumentowanym imigrantom zjednoczyła bardzo różnorodne grupy wyznaniowe w USA, można by uznać, że jest to zasada uniwersalna. Jednak mimo medialnej popularności, skala tego zjawiska nie jest aż tak duża; 1000 świątyń należących do *New Sanctuary Movement* stanowi jedynie ok. 3,5% wszystkich amerykańskich lokalnych wspólnot religijnych. Ponadto, niektóre wspólnoty, jak zostało wcześniej zasygnalizowane, np. ewangelikanie otwarcie wyrażają swój brak poparcia dla tej inicjatywy, a tłumaczą to również względami religijnymi, a konkretnie troską o zbawienie (zarówno swoje, jak i nieudokumentowanych imigrantów). Nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zakazać kościołom pomocy nieudokumentowanym migrantom. Członkowie *New Sanctuary Movement* podkreślają legalność swojej inicjatywy – ich działanie to nie „celowe ukrywanie przestępców” a spełnianie moralnego i religijnego obowiązku udzielenia schronienia w świątyni potrzebującemu.

Ogromnym sukcesem *Sanctuary Movement* jest to, że jak dotąd pracownicy ICE nie wkroczyli na teren żadnej świątyni i nikt nie został skazany za to, że właśnie tam poszukiwał schronienia<sup>68</sup>.

## Sanctuary Movement – aktualne problemy

Lista podmiotów, które obecnie uczestniczą w *New Sanctuary Movement* cały czas się zmienia. Tuż po ogłoszeniu wyników prezydenckich w USA (początek listopada 2016 r.) nastąpiło niezwykle ożywienie w tej materii. W prasie amerykańskiej mnożyły się

---

<sup>66</sup> Otterman S. (2017), *Hindu Temple In Queens joins Sanctary Movement*, New York Times, [https://www.nytimes.com/2017/05/07/nyregion/a-lonely-stand-hindu-temple-in-queens-joins-sanctuary-movement.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2017/05/07/nyregion/a-lonely-stand-hindu-temple-in-queens-joins-sanctuary-movement.html?_r=0) [dostęp: 13.01.2018].

<sup>67</sup> Jenkins J., (2017), *The latest group opposing Trump's policies: buddhists*, Think Progress <https://think-progression.org/the-latest-group-opposing-trumps-policies-buddhists-b1d6116806da> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>68</sup> Quezada S. (2017), *How Churches Can Give Sanctuary and Still Support the Law*, Christianity Today <http://www.christianitytoday.com/women/2017/march/how-churches-can-give-sanctuary-to-immigrants-and-still-sup.html> [dostęp: 13.01.2018].

artykuły o nowych podmiotach, zwłaszcza miastach i uniwersytetach, które zamierzają wziąć pod ochronę swoich mieszkańców – nieudokumentowanych imigrantów.

Jednak kiedy Donald Trump spełnił swoje groźby i wydał rozporządzenie wykonawcze nr 13768, mające ograniczyć dostęp do funduszy państwowych stanom, które odmawiają współpracy z agencjami rządowymi (głównie tutaj chodzi o urzędników ICE<sup>69</sup>), niektóre władze stanowe zaczęły się wycofywać.

Warto przy tym dodać, że są stany, które już wcześniej były przeciwne wspieraniu nieudokumentowanych imigrantów w jakikolwiek sposób. Należy do nich m.in. Teksas, gdzie gubernator 7 maja 2017 r. zdelegalizował *sanctuary cities* w obrębie swojej jurysdykcji<sup>70</sup>. Do stanów, które już wcześniej prowadziły antyimigrancką politykę i zakazywały tworzenia *sanctuary cities* na swoim terenie należą: Mississippi, Północna Karolina, Alabama, Południowa Karolina, stan Georgia oraz Tennessee<sup>71</sup>.

Według danych z 16 listopada 2017 r. na oficjalnej liście *sanctuary cities* znajdowało się 6 stanów – California, Colorado, Illinois, New Mexico, Oregon, Vermont. Do najważniejszych miast zrzeszonych w tym ruchu należą: Washington D.C., New Orleans, New York City a także, co oczywiste, San Francisco<sup>72</sup>.

Niestety, w wyniku nasilającego się konfliktu pomiędzy samorządami stanowymi a administracją Trumpa, pod koniec września 2017 r. miała miejsce operacja tzw. *safe city*, która w mojej ocenie była jedynie próbą demonstracji prezydenckiej siły. W jej wyniku, agenci federalni aresztowali 498 osób z 42 krajów podczas cztero-dniowej, ogólnokrajowej operacji kierowanej na miasta, które udzielają schronienia nieudokumentowanym imigrantom. Najwięcej aresztowań dokonano w Filadelfii (107) i Los Angeles (101). Aresztowania imigrantów wydają się priorytetowe dla rządów Trumpa, zwiększyły się o prawie 40% w ciągu pierwszych trzech miesięcy po wyborach, co oznacza, że 41 318 imigrantów zostało aresztowanych przez ICE (czyli ponad 400 dziennie) w porównaniu z ok. 30 028 aresztowaniami w tym samym okresie w 2016 r.<sup>73</sup>.

Początek 2018 r. przyniósł kolejny cios dla zwolenników *New Sanctuary Movement*. Zastępca dyrektora ICE – Thomas Homan – udzielił bardzo agresywnego wywiadu dla telewizji *Fox News*, w którym stwierdził m.in.: że „osoby wspierające *sanctuary cities* powinny zostać aresztowane i oskarżone o zbrodnie”, a także, że „powinny być one osobiście odpowiedzialne za zbrodnie dokonane przez nieudokumentowanych

<sup>69</sup> ICE – U.S. Immigration and Customs Enforcement.

<sup>70</sup> Johnston Ch., Simon D. (2017), *Texas governor signs bill banning sanctuary cities*, CNN <http://edition.cnn.com/2017/05/07/us/texas-bans-sanctuary-cities/index.html> [dostęp: 13.02.2018].

<sup>71</sup> Soichet C.E. (2017), *These states have banned sanctuary cities*, CNN <http://edition.cnn.com/2017/05/08/politics/sanctuary-city-state-bans/index.html> [dostęp: 13.02.2018].

<sup>72</sup> Griffith B., Vaughan J.M., (2017), *Maps: Sanctuary Cities, Counties and States*, <https://cis.org/Map-Sanctuary-Cities-Counties-and-States> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>73</sup> Jordan M. (2017), *Immigration Agents Arrests Hundreds in Sweep of Sanctuary Cities*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2017/09/28/us/ice-arrests-sanctuary-cities.html> [dostęp: 13.01.2018].

imigrantów”<sup>74</sup>. Te stwierdzenia na nowo otworzyły publiczną debatę nad zasadnością wspierania *New Sanctuary Movement*.

Zdarza się, że mimo pozytywnych reakcji ze strony członków danej wspólnoty, czy kościelnej, czy uniwersyteckiej, jej władze odmawiają oficjalnego przyłączenia się do *New Sanctuary Movement*. W ten sposób postąpiła np. rektor Uniwersytetu Harvarda, tłumacząc się względami bezpieczeństwa i chęcią ochrony studentów – nieudokumentowanych imigrantów przed wzmożoną czujnością Biura Imigracyjnego<sup>75</sup>.

Podobne zachowawcze działania można zaobserwować wśród katolickich biskupów. Postulują oni o modlitwę i solidarność z imigrantami, jednak nie chcą się formalnie zadeklarować. Wyrażają oni słowa uznania dla takiej formy organizacji, jednak wątpią w jej skuteczność, nie chcą także narażać swoich członków na niebezpieczeństwo. Podkreślają także konieczność zmiany prawa na bardziej odpowiadające rzeczywistości, tak aby nieudokumentowani imigranci mogli zalegalizować swój pobyt<sup>76</sup>.

Są też takie miasta, jak np. Pittsburgh w stanie Pensylwania, który mimo sporego odsetka migrantów zdecydowanie odmawia wstąpienia do *New Sanctuary Movement*. Decyzji tej nie zmienił nawet nacisk lokalnej społeczności. Władze samorządowe wprost powiedziały, że fundusze rządowe są dla nich zbyt cenne, aby narażać się władzy państwowej. Postawa ta nie spodobała się części mieszkańców, którzy zaczęli realnie obawiać się o swoją przyszłość. Utworzono komitet *Pittsburg Sanctuary Organizing Committee*, któremu udało się zebrać ponad 1000 podpisów za wprowadzeniem ustawodawstwa samorządowego, mającego chronić nieudokumentowanych imigrantów. To skłoniło władze do podjęcia działań, które miały uspokoić nastroje. Zadeklarowano, że w mieście nie ma miejsca na rasizm, uprzedzenia, przemoc czy dyskryminację, a na ochronę zasługują wszyscy mieszkańcy niezależnie od ich statusu majątkowego czy obywatelskiego. Próbowano wybrnąć z sytuacji mówiąc, że chociaż nie ma żadnej podstawy prawnej zakazującej urzędnikom samorządowym współpracy z ICE, to jednak jak dotąd nie było nawet prób zawiązania takiej koalicji. Policjanci nadal nie mają też uprawnień, pozwalającym na sprawdzanie statusu każdej przypadkowej osoby<sup>77</sup>.

Wyjątkowym przypadkiem jest miasto Fresno w stanie Kalifornia, którego burmistrz wbrew polityce swojego stanu ogłosił, że nie zamierza wyrazić żadnego poparcia dla idei wspierania nieudokumentowanych imigrantów. Decyzję swoją motywował

---

<sup>74</sup> Mark M. (2018), *The acting ICE director said politicians who run 'sanctuary cities' should be charged with crimes*, Business Insider <http://www.businessinsider.com/ice-official-leaders-in-sanctuary-cities-should-be-criminally-charged-2018-1?IR=T> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>75</sup> Natanson H. (2017), *Faust Says Harvard Will Not Be a 'Sanctuary Campus'*, The Harvard Crimson, <https://www.thecrimson.com/article/2016/12/7/faust-sanctuary-campus-policy/> [dostęp: 1.06.2018].

<sup>76</sup> Orange County Register (2007), *Bishop says O.C. churches won't join sanctuary movement*, Orange County Register <http://www.ocregister.com/2007/03/25/bishop-says-oc-churches-wont-join-sanctuary-movement/> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>77</sup> Richards S. (2017), *Pittsburg likely not to become a 'sanctuary city'*, East Bay Times <http://www.eastbaytimes.com/2017/03/28/pittsburg-likely-not-to-become-a-sanctuary-city/> [dostęp: 13.01.2018].

przede wszystkim kwestiami finansowymi – nie zamierza pozbawiać swojego miasta dotacji państwowych. Stwierdził, że przede wszystkim zależy mu na przestrzeganiu prawa i uniknięciu włączenia się do tej narodowej batalii, która toczy się o kwestie polityczno-religijne<sup>78</sup>.

## Podsumowanie

Mimo że tematyka związana z *Sanctuary Movement* była zapomniana przez wiele lat, to jako ruch łączący religię i polityczny aktywizm przeciwstawiający się niesprawiedliwemu rządowi ma szczególne znaczenie w czasach obecnych. Chociaż kontekst kulturowy nieco się zmienił, to podobieństwo pomiędzy polityką migracyjną z lat 80. XX w. a obecną jest znaczne. Po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. ponownie zaczęto przedstawiać interesy USA jako walkę „dobra ze złem”, a interwencje w Iraku czy Afganistanie usprawiedliwia się podobnie, jak kiedyś interwencje w Ameryce Centralnej. Co więcej, znowu terroryści, handlarze narkotykami, przemytnicy i nieudokumentowani imigranci zostali objęci jedną kategorią, jako „przestępcy podlegający jak najszybszej deportacji”<sup>79</sup>.

Fakt, że *New Sanctuary Movement* ma swoje korzenie w religii przypomina o tym, że religia ma szczególne znaczenie w życiu niektórych grup imigrantów – pozwala z jednej strony na umacnianie własnych tradycji a z drugiej na włączenie się do społeczeństwa amerykańskiego<sup>80</sup>.

Działalność członków *New Sanctuary Movement* ma wszelkie cechy, aby móc traktować ją jako akt obywatelskiego nieposłuszeństwa. Jest to działanie publiczne – organizacje same publicznie deklarują swoją przynależność. Jest to także działanie sprzeczne z polityką państwową i zagrożone sankcją – utratą środków federalnych a wspólnoty deklarujące swoją przynależność do *New Sanctuary Movement* są gotowe poddać się tej karze. Celem zaś tego poświęcenia jest zwrócenie uwagi społeczeństwa i władz na problemy, jakich doświadczają nieudokumentowani imigranci oraz skłonienie ustawodawców do zmiany prawa imigracyjnego. Można także ją traktować, jak proponowała robić to Hanna Arendt, jako formę dobrowolnego stowarzyszenia – członkowie *New Sanctuary Movement* sami decydują o swojej przynależności właśnie poprzez publiczną deklarację.

Należy przy tym jednak pamiętać, że nie wszyscy członkowie *New Sanctuary Movement* traktują swoje działania jako akt obywatelskiego nieposłuszeństwa. Dla

<sup>78</sup> Vives R., Smith D., Carcamo C. (2017), *Fresno mayor vows his town won't become 'sanctuary city,' bucking California trend*, Los Angeles Times <http://www.latimes.com/local/lanow/la-me-sanctuary-city-california-20170125-story.html> [dostęp: 13.01.2018].

<sup>79</sup> Stoltz Chinchilla N., Hamilton N., Loucky J., *The Sanctuary Movement and Central American Activism in Los Angeles*, Latin American Perspectives, 2009, Vol. 36(6), p. 102.

<sup>80</sup> Ibidem, p. 103.

części z nich jest to po prostu słuszna inicjatywa społeczna. Z ich perspektywy to rząd amerykański nadużywa prawa imigracyjnego, zaś legalność swojego działania opierają na prawie międzynarodowym, zasadzie humanitaryzmu oraz etyce judeochrześcijańskiej<sup>81</sup>. W latach 80. XX w., gdy władze amerykańskie nie udzielały azylu osobom z Ameryki Centralnej, członkowie *Sanctuary Movement* powoływali się na rozbieżność pomiędzy „prawem w książkach” a „prawem w działaniu” i podkreślali zasadę, że „prawo nie może być zdefiniowane przez formalne zasady oraz doktryny bez uwzględnienia sposobu, w jaki są one interpretowane oraz stosowane”<sup>82</sup>.

Robin Lorentzen słusznie zauważyła, że sam akt obywatelskiego nieposłuszeństwa może być różnie interpretowany. Wśród jej respondentek pojawiła się opinia, że sama przynależność do *Sanctuary Movement*, jako do organizacji przeciwstawiającej się obowiązującej polityce państwowej, jest już dokonaniem aktu obywatelskiego nieposłuszeństwa. Natomiast inne członkinie za ten akt uważały dopiero udział w publicznych protestach, co w konsekwencji prowadzi do aresztowania. Co więcej, niektóre działaczki celowo odmawiały udziału w marszach, ponieważ uważały, że bardziej przydatne będą bezpośrednio pomagając uchodźcom, oferując im posiłki, nocleg lub rozmowę niż uczestnicząc w demonstracji<sup>83</sup>.

Ponadto, niektórzy działacze *Sanctuary Movement* zakładają, że biorąc pod uwagę, iż Stany Zjednoczone przyczyniły się do pogorszenia sytuacji polityczno-ekonomicznej w Ameryce Środkowej, to moralnym obowiązkiem Amerykanów powinno być udzielanie pomocy. Obowiązek ten można było wysunąć na podstawie międzynarodowego prawa humanitarnego, np. Konwencji Genewskiej. Osoby zaangażowane w tę działalność postanowiły więc, że będą udzielać pomocy osobom, które powinny otrzymać status uchodźcy – z uwzględnieniem zarówno przepisów prawa międzynarodowego, a także własnego sumienia – przynajmniej do czasu, gdy rząd nie dokona w tym zakresie reformy prawa i swojej polityki<sup>84</sup>.

Laura E. Alexander słusznie zauważyła, że w czasach obecnych, biorąc pod uwagę zasady humanitaryzmu i współczucia dla wszystkich jednostek, czyli zasady, których powinni przestrzegać wszyscy, można dojść do konkluzji, że polityka migracyjna Stanów Zjednoczonych wymaga zmian. Obecnie niektórzy stoją przed wyborem, czy wobec nieudokumentowanych imigrantów postępować moralnie czy zgodnie z obowiązującym prawem. Powstanie *New Sanctuary Movement* było dla luteran wyzwaniem, jednak myśl luterańska jest zgodna z koncepcją istnienia *New Sanctuary*

---

<sup>81</sup> Wiltfang, G.L., & Cochran, J.K. (1994), *The sanctuary movement and the smuggling of undocumented Central Americans into the United States: Crime, deviance, or defiance?*, *Sociological Spectrum*, 14(2), pp. 107–108.

<sup>82</sup> Pirie, *The origins of a political trial...*, p. 407.

<sup>83</sup> Lorentzen R., *Women in the Sanctuary Movement: A Case Study in Chicago* (1989) Dissertations. 2666, p. 243.

<sup>84</sup> Pirie, *The origins of a political trial...*, p. 407.



*Movement*. Potwierdzenie to można znaleźć w kazaniach dwóch czołowych luteran-  
skich duchownych tj. Martina Luthera Kinga i Dietricha Bonhoeffera, którzy głosili, że  
prawo moralne zawsze będzie ważniejsze od niesprawiedliwego prawa krajowego,  
a akty obywatelskiego nieposłuszeństwa znajdują usprawiedliwienie<sup>85</sup>.

## Przyszłość *New Sanctuary Movement*?

*New Sanctuary Movement* jest organizacją opartą na podstawach religijnych, jednak  
kluczowej roli dla tej organizacji nie odgrywają wspólnoty religijne, ale tzw. *sanctuary*  
*cities*. Działalność wspólnot religijnych jest jednak bardzo promowana, a ponad-  
to w porównaniu do stanów, hrabstw oraz miast, kościoły mają więcej niezależności.  
W mojej ocenie nie jest więc raczej możliwe wprowadzenie ustawodawstwa zakazu-  
jącego udzielania schronienia na terenie świątyni. Pozwolenie agentom federalnym  
na wchodzenie na ten teren i szukanie tam nieudokumentowanych imigrantów, by-  
łoby działaniem zbyt kontrowersyjnym. Wątpliwym jest, żeby rząd odważył się na  
taki krok, ponieważ spotkałoby się to ze zbyt dużą krytyką środowisk religijnych. Na-  
wet gdyby rząd federalny znacząco ograniczył fundusze na religijne instytucje chary-  
tatywne, to nadal mogłyby pozyskiwać pieniądze na pomoc nieudokumentowanym  
imigrantom od swoich wyznawców. Zapewnia to druga klauzula do I Poprawki Kon-  
stytucji Stanów Zjednoczonych tzw. *free exercise clause*, która stanowi, że Kongres  
nie może zabronić swobodnego praktykowania religii. Wprowadzenie jej miało na  
celu zapobiegnięcie dyskryminacji poszczególnych jednostek lub organizacji ze wzglę-  
du na wyznanie i zapewnienie swobody w praktykach religijnych<sup>86</sup>.

W chwili obecnej sytuacja związana z *New Sanctuary Movement* jest niezwykle  
dynamiczna, cały czas ulega zmianie. Tym bardziej, że migracje są zjawiskiem, które-  
go nie da się przecież ściśle kontrolować. Z tego powodu trudno wyrokować co do  
rozwoju przyszłych wydarzeń. Tak naprawdę, wiele zależy od tego, czy Sąd Najwyższy  
wreszcie wypowie się w kwestii ograniczania dotacji rządowych na *sanctuary cities*,  
a także od tego, jaką ogłosi decyzję. Wątpliwym jest jednak, że fundusze zostaną  
całkowicie wycofane. Nawet gdyby tak się stało, to wcale nie musi spowodować  
całkowitego wycofania się z proimigracyjnej polityki. Bardziej prawdopodobnym  
jest zrezygnowanie z otwartych deklaracji jako *sanctuary city* a przejście do działań  
nieoficjalnych.

Istnieje również możliwość, że w przypadku, gdy wyrok Sądu Najwyższego będzie  
korzystny dla *sanctuary cities*, to Prezydent podejmie pewne działania, które będą

<sup>85</sup> Alexander L.A., *Lutheran Thought, Civil Disobedience, and the New Sanctuary Movement*, w:  
H.S. Timani, A.G. Jorgenson and A.Y. Hwang (red.), *Strangers in This World: Multireligious Reflections on*  
*Immigration*. Minneapolis: Augsburg Fortress, p. 235.

<sup>86</sup> Napierała P., *Religia i Polityka w USA: Faith-based initiatives w okresie prezydentury G.W. Busha*,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2013, s. 36.

miały na celu złagodzenie tej porażki w oczach opinii publicznej. Być może Donald Trump nieoczekiwanie podejmie pewne inicjatywy, które złagodzą restrykcje nakładane na niedokumentowanych imigrantów. Bliżej końca jego kadencji, może okazać się, że chęć pozyskania nowych wyborców, a tym samym reelekcja, będzie większa niż osobiste uprzedzenia. Sprawiedliwa i humanitarna byłaby decyzja o dalszym finansowaniu wszystkich miast na równych zasadach oraz otwarcie drogi obecnym w USA imigrantom na uregulowanie swojego statusu. Dla Donalda Trumpa mogłaby to także być dobra polityczna decyzja, ponieważ postępując w taki sposób, mógłby uzyskać poparcie także wśród diaspory latynoskiej.

Według mnie, osoby korzystające z opieki *New Sanctuary Movement* są już tak zakorzenione w społeczności amerykańskiej, że ich deportacja byłaby bardzo trudna. To w USA mają swoje rodziny (często są rodzicami obywateli amerykańskich), pracę i całe codzienne życie. Zamiast zmuszać ich do życia w ciągłym strachu i niepewności, należy wprowadzić przepisy pozwalające im zalegalizować pobyt. Jest to rozwiązanie zarówno bardziej humanitarne, jak i przede wszystkim racjonalne.

## Bibliografia

- Alexander L.A., *Lutheran Thought, Civil Disobedience, and the New Sanctuary Movement*, w: Husam S. Timani, Allen G. Jorgenson, and Alexander Y. Hwang (red.), *Strangers in This World: Multireligious Reflections on Immigration*. Minneapolis: Augsburg Fortress, p. 225–238
- Andrzejewski A. (2017), *Mapping \$27 Billion In Federal Funding of America's Sanctuary Cities*, Forbes Magazine <https://www.forbes.com/sites/adamandrzejewski/2017/02/02/mapping-27-billion-in-federal-funding-of-americas-sanctuary-cities/#7709b9b70713> [dostęp: 13.01.2018]
- AOL (2017), *Churches are becoming safe havens for undocumented immigrants* <https://www.aol.com/article/news/2017/02/26/churches-are-becoming-safe-havens-for-undocumented-immigrants/21721688/> [dostęp: 13.01.2018]
- Carson C. (2018), *American Civil Rights Movement*, Encyclopedia Britannica, <https://www.britannica.com/event/American-civil-rights-movement> [dostęp: 29.05.2018]
- Chishti M., Mittelstadt M. (2016), *Unauthorized Immigrants with Criminal Convictions: Who Might Be a Priority for Removal?*, Migration Policy Institute <https://www.migrationpolicy.org/news/unauthorized-immigrants-criminal-convictions-who-might-be-priority-removal> [dostęp: 20.06.2018]
- City and County of San Francisco v. Trump, County of Santa Clara v. Trump Order Granting Motion For Summary Judgement
- Delgado N. (2016), *How badly could Trump hurt sanctuary cities?*, <http://www.citylab.com/politics/2016/12/how-badly-could-trump-hurt-sanctuary-cities/511727/> [dostęp: 13.01.2018]
- Dworkin R. (1998), *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Dworkin R. (2006), *Imperium prawa*, Warszawa: Wolters Kluwer
- Espinosa G., Elizondo V., Miranda J. (2005), *Latino Religions and Civic Activism in the United States*, Oxford: Oxford University Press

- Garcia M.J. (2009), *Sanctuary cities: Legal Issues*, CRS Report for Congress, Congressional Research Service
- Grabowska B. (2007), *Kilka uwag na temat społeczeństwa obywatelskiego*, Ruch Filozoficzny, Toruń: Instytut Filozofii UMK, nr 4, s. 615–621
- Jenkins J., (2017), *The latest group opposing Trump's policies: buddhists*, Think Progress <https://thinkprogress.org/the-latest-group-opposing-trumps-policies-buddhists-b1d6116806da> [dostęp: 13.01.2018]
- Johnston Ch., Simon D. (2017), *Texas governor signs bill banning sanctuary cities*, CNN, <http://edition.cnn.com/2017/05/07/us/texas-bans-sanctuary-cities/index.html> [dostęp: 13.02.2018]
- Jordan M. (2017), *Immigration Agents Arrests Hundreds in Sweep of Sanctuary Cities*, New York Times, <https://www.nytimes.com/2017/09/28/us/ice-arrests-sanctuary-cities.html> [dostęp: 13.01.2018]
- Law Professor Letter to President Trump Regarding Constitutionality of Executive Order on Sanctuary Cities
- Loach B.L. (2013), *Evangelical Perspectives on Latino Immigration*, English, Literature, and Modern Languages Faculty Publications, 60.
- Lorentzen R. (1989), *Women in the Sanctuary Movement: A Case Study in Chicago*, Dissertations, 2666.
- Mark M. (2018), *The acting ICE director said politicians who run 'sanctuary cities' should be charged with crimes*, Business Insider, <http://www.businessinsider.com/ice-official-leaders-in-sanctuary-cities-should-be-criminally-charged-2018-1?IR=T> [dostęp: 13.01.2018]
- Natanson H. (2017), *Faust Says Harvard Will Not Be a 'Sanctuary Campus'*, The Harvard Crimson, <https://www.thecrimson.com/article/2016/12/7/faust-sanctuary-campus-policy/> [dostęp: 1.06.2018]
- Napierała P. (2013), *Religia i Polityka w USA: Faith-based initiatives w okresie prezydentury G.W. Busha*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Oficjalna Strona Internetowa Prezydenta Donalda Trumpa – „Promises kept”, <https://www.promiseskept.com/achievement/overview/immigration/> [dostęp: 08.02.2019]
- Orange County Register (2007), *Bishop says O.C. churches won't join sanctuary movement*, Orange County Register <http://www.ocregister.com/2007/03/25/bishop-says-oc-churches-wont-join-sanctuary-movement/> [dostęp: 13.01.2018]
- Otterman S. (2017), *Hindu Temple In Queens joins Sanctuary Movement*, New York Times, [https://www.nytimes.com/2017/05/07/nyregion/a-lonely-stand-hindu-temple-in-queens-joins-sanctuary-movement.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2017/05/07/nyregion/a-lonely-stand-hindu-temple-in-queens-joins-sanctuary-movement.html?_r=0) [dostęp: 13.01.2018]
- Passel J.S., Cohn V. (2016), *Overall Number of U.S. Unauthorized Immigrants Holds Steady Since 2009*, Pew Research Centre <http://www.pewhispanic.org/2016/09/20/overall-number-of-u-s-unauthorized-immigrants-holds-steady-since-2009/> [dostęp: 13.01.2018]
- Perez Z.J. (2014), *Removing Barriers to Higher Education for Undocumented Students*, Center for American Progress
- Pirie S.H (1990), “The Orgins of a Political Trial: The Sanctuary Movement and Political Justice”, *Yale Journal of Law&The Humanities*: Vol. 2: Issue 2, Article 7, p. 381–416
- Quezada S. (2017), *How Churches Can Give Sanctuary and Still Support the Law*, Christianity Today <http://www.christianitytoday.com/women/2017/march/how-churches-can-give-sanctuary-to-immigrants-and-still-sup.html> [dostęp: 13.01.2018]

- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Richards S. (2017), *Pittsburg likely not to become a 'sanctuary city*, East Bay Times <http://www.eastbaytimes.com/2017/03/28/pittsburg-likely-not-to-become-a-sanctuary-city/> [dostęp: 13.01.2018]
- Schwartz D. (2009), *Recruiting for Sanctuary: Explaining Involvement in the Original and New Sanctuary Movements of Philadelphia*, University of Pennsylvania, Urban Studies Program
- Shu-Huah W.J., Kaushal N. (2018), *Health and mental health effects of local immigration enforcement*, National Bureau of Economic Research, Cambridge, MA
- Soichet C.E. (2017), *These states have banned sanctuary cities*, CNN, <http://edition.cnn.com/2017/05/08/politics/sanctuary-city-state-bans/index.html> [dostęp: 13.02.2018]
- Stoltz Ch.N., Hamilton N., Loucky J. (2009), *The Sanctuary Movement and Central American Activism in Los Angeles*, Latin American Perspectives, 2009, p. 101–126
- Van Biema D. (2007), *Does the Bible Support Sanctuary?*, Time Magazine, <http://content.time.com/time/world/article/0,8599,1645646,00.html> [dostęp: 03.06.2019]
- Vives R., Smith D., Carcamo C. (2017), *Fresno mayor vows his town won't become 'sanctuary city,' bucking California trend*, Los Angeles Times <http://www.latimes.com/local/lanow/la-me-sanctuary-city-california-20170125-story.html> [dostęp: 13.01.2018]
- Warren R., Kerwin D. (2017), *The 2,000 Mile Wall in Search of a Purpose: Since 2007 Visa Overstays have Outnumbered Undocumented Border Crossers by a Half Million*, Journal on Migration and Human Security, Center for Migration Studies, <http://cmsny.org/publications/jmhs-visa-overstays-border-wall/> [dostęp: 13.01.2018]
- Wiltfang G.L., & Cochran J.K. (1994), *The sanctuary movement and the smuggling of undocumented Central Americans into the United States: Crime, deviance, or defiance?*, Sociological Spectrum, 14(2), s. 101–126
- Winston K. (2017), *Ohio mosque is first to join sanctuary Movement*, Religion News Service
- Yee V., Davis K., Patel J. (2017), *Here's the Reality About Illegal Immigrants in the United States*, New York Times [https://www.nytimes.com/interactive/2017/03/06/us/politics/undocumented-illegal-immigrants.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/interactive/2017/03/06/us/politics/undocumented-illegal-immigrants.html?_r=0) [dostęp: 13.01.2018]
- Zong J., Batalova J. (2016), *Mexican Immigrants in the United States*, Migration Policy Institute, <https://www.migrationpolicy.org/article/mexican-immigrants-united-states> [dostęp: 20.06.2018]

### Akty Prawne:

- California legal cases: *City and County of San Francisco v. Trump*, *County of Santa Clara v. Trump* <https://www.cand.uscourts.gov/who/sanctuary-litigation> [dostęp: 15.08.2018]
- City and County of San Francisco v. Trump*, *County of Santa Clara v. Trump Order Grantin Motion For. Summary Judgement.*, <https://www.clearinghouse.net/chDocs/public/IM-CA-0085-9000.pdf> [dostęp: 15.08.2018]
- Executive Order: Border Security and Immigration Enforcement Improvements, <https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-border-security-immigration-enforcement-improvements/> [dostęp: 15.08.2018]
- Executive Order: Enhancing Public Safety in the Interior of the United States, <https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/executive-order-enhancing-public-safety-interior-united-states/> [dostęp: 15.08.2018]

HR 3003 „No Sanctuary for Criminal Acts“, <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/house-bill/3003/text> [dostęp: 15.08.2018]

Senate Bill No. 54, *California “Sanctuary State” Bill* [http://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billNavClient.xhtml?bill\\_id=201720180SB54](http://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billNavClient.xhtml?bill_id=201720180SB54) [dostęp: 15.08.2018]

The Illegal Immigration Reform and Immigrant Responsibility Act of 1996. Pub. L. 104–208, 110 Stat. 3009, <https://www.gpo.gov/fdsys/pkg/PLAW-104publ208/pdf/PLAW-104publ208.pdf> [dostęp: 15.08.2018]